

NAFTA I GAZ
CHEMIA
FARMACJA
PAPIER
DALIWA
CERAMIKA
SZKŁO



WARSZAWA
8
363 ROK XXIX
SIERPIEŃ
2020

SEKRETARIAT PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

⊙ Bolesny poród solidarności ⊙ Piotr Duda vs Wałęsa ⊙ Gorąca jesień 1980 w Tarnowie ⊙ Odpowiedź ministra ⊙ Branża Papiernicza IndustriALL Global ⊙ Jak sobie radzimy z wirusem ⊙ Nie każde polecenie pracodawcy trzeba wykonać ⊙

40 Sentymentalna Panna S

Solidarność

Oczom zdumionej publiczności
gdy ukazała się w teatrze
nie była w pełni w moim typie
ale lubiłem na nią patrzeć

Szczególnie kiedy w pierwszym akcie
w tej scenie z długowłosym chłopcem
i młodym w kasku robotnikiem
- jakbyśmy byli w europie
- pstrymi barwami swych plakatów
zdobiła naszych ulic szarość
- jakbyśmy byli w europie
- bez krwi szminki makijażu

Zmęczyły mnie szczególnie próby
- nie można wiecznie żyć w teatrze
- myślałem: jutro lub pojutrze wpadnę
i znowu na nią popatrzę

Nie była w pełni w moim typie
- szczególnie raził mnie jej język
- i żyłem znowu trochę z boku
i tak jak zwykle bez pieniędzy

Nie była w pełni w moim typie
- ale lubiłem to, że jest
- trochę złośliwie ją nazwałem
„Sentymentalna Panna S.”

Gdy zniknął długowłosy chłopiec
na scenie zjawiał się urzędnik
a na widowni coraz częściej
chłopcy z resortu spraw wewnętrznych
i się robiło coraz duszniej
i się robiło coraz ciasniej
i skąd to wpęzła w pierwsze rzędy
swołocz w mundurach różnej maści

Panegiryków nie pisałem,
nie próbowałem się z nią pieścić
- pisze ballady i piosenki
- a jej potrzebne były pieśni

Żyłem jak zwykle trochę z boku
kiedy najlepsi przegrywali
mówiłem: cóż nie lubią gwiazdy tych,
którzy ją wylansowali

I byłem głupi tak jak inni
wciąż tylko bojąc się jednego:
- że mogą zerwać przedstawienie
sąsiedzi z kraju ościennego...

Nie był potrzebny żaden sąsiad
- rodzimej dosyć jest kanalii
- by wytłumaczyć nam na zawsze,
że nie jesteśmy w PORTUGALII,
żeby przekonać nas raz jeszcze
że może POLAK do POLAKÓW
że nie jesteśmy w PORTUGALII,
że to nie rewolucja kwiatów

Tak więc... zgwałcono ją w teatrze
z częścią zdumionej wciąż widowni
i zostaliśmy bez niej smutni
i jeszcze bardziej głodni
I teraz szukam jej na mieście
i tęsknię za nią jak idiota
i choć surowo zabronione
maluję imię jej po płotach
i listy piszę jej ulotne
na czarnych bębnoch powielaczy:
„...gdy sztuka wróci znów na afisze,
zagramy trochę ją inaczej...”
I piszę: „wracaj jak najprędzej,
wracaj najprędzej jak się da
czekam jak zwykle bez pieniędzy”
- Sentymentalny JKK -

Jan Krzysztof Kelus (1982)



Połowy miesiąca

13 – 19 VII

Już po ogłoszeniu prawdopodobnych wyników opozycja zauważyła, że wybory były nielegalne. I kilka dni później złożyli protest, gdyż TVP nadmiernie pomagała jednemu kandydatowi. Słabe to i bez sensu, sądzę że nawet formalnie jest nie do utrzymania...

⊙ Zwolennicy zaczęli składać indywidualne protesty. Złożyli blisko tysiąc. A wszystko po to, by SN nie zdążył protestów rozpatrzyć, ergo, minie termin i prezydenta nie będzie. I to również jest słabe, bo SN wreszcie kiedyś te protesty rozpatrzy...

⊙ W mediach wszyscy zajmują się opozycją i Czaskoskim, a niepotrzebnie. Jeśli już, to lepiej zajmować się rządzącymi, skoro rządzą. Wracając do Czaskoskiego. Nie będzie żadnym zbawcą, gdyż był wyłącznie dekoracją. Opozycja wymaga zmian zasadniczych, a nie kosmetycznych. Ale nie będę doradzał ani im, ani czerwonym, ani zielonym ani kucom...

⊙ Warto zauważyć, że przegrany wcale nie ma entuzjazmu mierzonego poparciem blisko 10 mln Polaków. Otóż z badań wynika, że Duda był dla blisko 70 proc. swoich wyborców kandydatem właściwym, a Czaskoski tylko dla 26 proc. To oznacza, że poparcie dla PO jest rzędu 2,5 mln...

⊙ Zwolennicy opozycji obrazili się po raz kolejny. Część jak zwykle zadeklarowała emigrację, część - i to jest nowość - obraziła się na polską wieś (chłopi głosowali na Dudę) i w ramach obrażania się nie będą kupować tego co polskie. Co wobec tego niektórzy z nowych mieszkańców wielkich miast będą wozić w słoikach?

⊙ Duda podpisał nowelizację ustawy o IPN (z końcem lipca wygasał termin przedawnienia zbrodni komunistycznych). Niby dobrze, ale jak przez tyle lat się nie udało, to dlaczego miałyby udać się w przyszłości?

⊙ W Sejmie opozycja postanowiła odwołać Ziobrę i Kamińskiego. Nie udało jej się, to jasne, ale co pokazała, to pokazała. Najśmieszniejsza była Bredzik-Durnowata, która mało nie dostała udaru z emocji. Nie dostała...

⊙ Wracając do wyborów. PIS powinien pomyśleć co dalej i - moim zdaniem - oprócz zmian programowych i personalnych, większy nacisk położyć na Internet. O ile w 2015 r. to była silna strona PIS i dobrze opanowany kanał komunikacji z młodymi ludźmi, o tyle teraz jest całkowita porażka. Czarzasty podejmuje procedowanie petycji o zakazie Halloween i już wszystkie Internety są przeciwko PIS, Witek i Dudzie. A rządzący nie potrafią odpowiedzieć.

A mniemam, że takich fałszywek będzie więcej i to przez najbliższe trzy lata...

20 – 26 VII

⊙ W zeszły weekend Czaskoski ogłosił powstanie „Nowej Solidarności”, szczególnie później, wielkiego ruchu społecznego zbierającego entuzjazm blisko 10 mln osób głosujących na przegranego.

⊙ Abstrahując od bezsensowności takiego pomysłu, nawet nie chce mi się uzasadniać tej tezy, im nie wyjdzie. Bo na scenę wyszedł Budka. A gdzie Budka tam obciach...

⊙ Im nie wyjdzie, gdyż widzę podobieństwo do podobnego pomysłu Tuska z *Rucha 4 Czerwca* (mocne wystąpienie i szczegóły później)...

⊙ Im nie wyjdzie, bo chętnych do pracy brak, Czaskoski pojechał na urlop, to samo Tusk. Zniknęli...

⊙ Hołownia, który poczuł się, całkiem niesłusznie, zagrożony „Nową Solidarnością” przynajmniej dalej kwestuje i w sklepiu internetowym sprzedaje koszulki z napisem „Hołownia”. Są, jak zgaduję, po 20,50...

⊙ Zaraz po tym skończyły się obrady premierów państw unijnych, szczytowali ze cztery dni. I okazało się, że Polska wyszła z tarczą, a nawet kilkoma. Oj, nie w smak było to wszystkim z totalnej opozycji, nie w smak...

⊙ Co ciekawe opozycja nie mogła się zdecydować, czy brak powiązania wydatkowania z tzw. praworządnością, to dobrze czy to źle. Więc ich europosłowie głosowali za rezolucją PE przeciwko porozumieniu, czyli przeciwko interesowi Polski. Śmieszne, że w sprawach praworządności w Polsce występują m.in. Belka, Ciomoszewicz, Buzek i Miller (kierownik ze współpracownikami) wspomagani przez niemoły typu Kopacz, Sikorski, Adamowicz, Biedroń, Halicki...

⊙ Najlepszą wykładnię dała Spurek, pisząc list do kierownika Michela W 2018 r. z zadowoleniem przyjęliśmy propozycję Komisji Europejskiej, by powiązać przestrzeganie praworządności z funduszami UE (...) Bez tego Polska i Węgry będą postępować bezkarnie i istnieje wyraźne ryzyko, że inne państwa członkowskie pójdą w ich ślady.

⊙ I byłoby na tyle, gdyby nie aresztowali Nowaka. Dałby ogłoszenie na FB *sprzedam zegarki, zbieram na kaucję*, niestety areszt ma co prawda tymczasowy, ale bezwarunkowy. Totalni początkowo bronili go hasłami [Sławek za murem], ale ponieważ Tusk ciągle milczy, to i oni zamilkli.

⊙ Ciekawe, Tusk ostatnio odezwał się z okazji Halloween, wspaniale żartując (no, żarty takie bardziej bawarskie), a o porozumieniu UE ws. budżetu i o Nowaku jakoś cicho... Czyżby Niemcy nie mieli żartów na takie okazje?

27 VII – 2 VIII

⊙ Dziś rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. Dużo ludzi na ulicach, ruch w Warszawie o 17 stanął na minutę. Przeszedł wielotysięczny marsz Powstania od ronda Dmowskiego do pałacu Krasińskich...

⊙ I już pierwsza zmiana widoczna: Czaskoski nie zakazał i nie rozwiązał marszu, a mógł. Proszę, proszę, ci z Wolności co na niego głosowali mogą być zadowoleni...

⊙ Lewactwo oczywiście protestowało i usiadło na drodze marszu w proteście. Czemu protestowali, nie wiem, ale lewactwu wiele nie trzeba. I co? Policja ich wyniosła. Czekam teraz na wyroki, w Lublinie gość co zakłócał onegdaj marsz zboczeńców i pederastów został właśnie skazany...

⊙ Spurek na dziś: uznała, że to nie tylko historia ale też *herstoria*, bo w Powstaniu ginęli nie tylko powstańcy, ale i *powstanki*...

⊙ Czaskoski znalazł czas i spotkał się z Dudą. Media pisały o spotkaniu dwóch prezydentów. Mhm, jakby dwóch papieży...

⊙ Czaskoski szedł powiedzieć Dudzie, że wybory były niesprawiedliwe. I racja, niesprawiedliwe było to, że Czaskoski zmienił Kidawę Platformy w samej końcówce...

⊙ Co prawda on uważał, że były niesprawiedliwe z powodu TVP, ale właśnie SN nie nadał biegu protestowi Budki (i całej Platformy)...

⊙ Na Zgromadzenie nie przybędzie jakiś poseł czy senator z PO, bo to nie jego prezydent, nie przyjdą również Wałęsa, Komorowski i Thun. Na wręczenie zaświadczenia o wyborze do pałacu nie przyszedł Grodzki...

⊙ I to mi przypomina dowcip z „Orzeszków” Charliego Schultza. Otóż Lucy układała listę osób, których *nie* zaprosi na swoje urodziny. Bo układanie listy osób, których się nie zaprosi jest bardziej ekscytujące od tworzenia listy osób zaproszonych. Więc idąc tym tropem podsuwam rządzącym pomysł tworzenia list niezaproszonych...

⊙ Pederastci zawiesili tęcze flagi na wybranych pomnikach w Warszawie. W tym na figurze Jezusa pod kościołem św. Krzyża. Okazało się, że lewica nie widzi w tym nic złego, oni tylko upiększali, Tusk, Budka, Czaskoski nie potępili, a pretorianie totalnych z drugiego rzutu się naśmiewali...

⊙ A jak mieli potępić jak im płacą w formie grantów na działalność? Czaskoski następnego dnia spytany o stanowisko odpowiedział, że nie zna sprawy. Tanie cwaniactwo jak u Tuska...

⊙ Amerykanie przeniosą z Niemiec do Polski część dowództwa V Korpusu Armii USA i dodatkowo tysiąc żołnierzy. To realizacja rozmów Trump - Duda z zeszłego miesiąca...

3 – 9 VIII

⊙ Najważniejsze było spotkanie w Jachrance. Kaczyński zebrał swoich na wyjeździe integracyjnym. Niby to świętować zwycięstwo Dudy, ale tak naprawdę by przedstawić plany działań w najbliższej przyszłości.

⊙ Nie było mnie tam, wiem tylko tyle, ile wyczytałem. Dostało się Ziobrę za wzrost przestępczości (żeby sam nie wzrósł) i dość chłodno było o współpracy

z prezydentem (a raczej z jego otoczeniem). Zapowiedziano zmiany. Głównie redukcję liczby ministerstw (choć pamiętam uzasadnienia konieczności zwiększenia)...

⊙ Jak będzie nie wiem, ale wiem że wrzesień będzie gorący tego roku...

⊙ Media z uporem godnym lepszej sprawy grzały uroczyste zaprzysiężenie prezydenta przed Zgromadzeniem Narodowym.

⊙ Platforma ogłosiła bojkot, wysłała nie licznym drugi garnitur (co jest raczej oczywiste z braku pierwszego) i posadziła ich jako nieruchome kukły.

⊙ Lewica inaczej. Wszystkie nieszczęsne feministki od czarnych parasolek tym razem przyszły na tęczowo.

⊙ A i jeszcze była jedna taka z PO z transparentem, na którym chciała napisać *krzywoprzysięzca*, ale się jej nie udało. I prosić się nie śmiać, nie każdy mógł zdobyć wykształcenie. Że przypominę z lat ostatnich legalnej komuny członka Biura Politycznego PZPR tow. Albina Siwaka...

⊙ Konfederaci manifestowali swoją wolność i narodowość pokazując się bez maszek.

⊙ PO postanowiło stworzyć sejmową komisję ds. wyjaśnienia nieprawidłowości wyborczych. Budka, Kierwiński te klimaty. Zamysł i skład komisji mają niebywałą siłę rażenia. Nikt teraz nie może spać spokojnie...

⊙ Sąd wydał nakaz aresztowania anarchisty bądź radykała lewicowego za napad na furgonetkę fundacji „Prawo do Życia”. Ów bojówkarz pobił kierowcę, pociął nożem opony i pomalował samochód. W mediach liberalnych nazywało się to tryumfalnie *obywatelskim zatrzymaniem* nie-nawistników walczących z aborcją.

⊙ Policja pojechała i gościa wzięła. W jego obronie zwołało się kilkudziesięciu innych bojówkarzy z Rucha Czterech Liter i rozpoczęli zadymę. Więc policja zgarnęła jeszcze ze 40 osób, co więcej agresywnych.

⊙ PO, władze Warszawy, posłowie PO i Lewicy oraz tzw. ludzie kultury wzięli w obronę bojówkarza rozpowszechniając informację jakoby został aresztowany na polecenie policji(!), za wieszanie tęczowego ręcznika na pomniku(!) i za to że jest prześladowaną feministką(!). Podjęło to lewactwo za granicą w tym jakaś komisarz z RE.

⊙ No, ale cóż opozycji pozostało innego niż reaktywacja KOD? Tym razem młodszego i przez to bardziej bojówkarskiego?

⊙ A kto ich kształci? Uniwersytet. A kto ich utrzymuje? Władze miasta i zagraniczna lewica.

⊙ I to powinno być w planach działania władz na najbliższe lata: odcięcie czerwonych od uczelni i od koryta. Nawet, uważam, jak się nie da inaczej, trzeba w tym celu stworzyć nowe ministerstwo...

10 – 16 VIII

⊙ Tydzień rozpoczął się pod znakiem Czterech Liter, a dokładniej jednego anarchisty lewaka i - o ile nie jest chory psychicznie - cwaniaka. Gość współżyjący w tzw. ko-

munie z kilkoma kobietami podłączył się pod Ruch Czterech Liter i dostał nie tylko poklask od celebrytów, posłów gł. lewicy i pseudonaukowców, ale również zbierał 300 tysia...

⊙ A głupkom się dostało. Otóż kierownik radia Nowy Świat nazwał gościa *facetem* i okazało się, że zrobił błąd, czyli *myśl-zbrodnię*. Pogonili go z owego radia zwolennicy walki z cenzurą: Jethon, Mann, Sosnowski i inni (ci sami, którzy doprowadzili PR3 do upadku)...

⊙ Po bitwie o zaimki do większej bitwy przystąpił jeden dr hb. z UW (i z Rady Języka Polskiego). Uznał słowo *Murzyn* za obraźliwe. Co więcej dodał w uzasadnieniu postępowo: *[murzyn] określa nie narodowość ani pochodzenie geograficzne, tylko kolor skóry, a ta cecha podobnie jak kolor włosów, wzrost, typ figury nie musi być istotna w opisie człowieka*.

Cale szczęście, że ten doktorek nie za-bronił jeszcze używać słowa debil...

⊙ Z okazji okrągłej rocznicy Bitwy Warszawskiej Narodowcy chcieli zorganizować marsz. I - dacie wiarę? - Czaskoski zakazał. A nie zakazał wcześniej tym z Rucha Czterech Liter. He, he, he, to głupi ten głosował. I Marsz musiał pójść nielegalnie, co mnie nie dziwi.

⊙ Skoro już jesteśmy w Warszawie, to oczywiście w trakcie zadymy zboczeńców Czaskoskiego nie było, odwoził jak zwykle dzieci (ktoś powinien się tym zainteresować), potem pękły dwie duże rury z wodą i zalały ulice w centrum i na Woli. Czaskoskiego też nie było.

⊙ Natomiast po rozpoczęciu protestów w Mińsku znalazł się na FB i zgrabnie nawiązał do reżimowej przemocy zrównując sytuację Białorusinów i zboczeńców w Warszawie pisząc *Mińsk Warszawa wspólna sprawa (...)* *Dość już brutalności władzy i nachalnej propagandy!*

⊙ Senat wybrał Gawłowskiego (d. gensek PO) na szefa jakiejś zbędnej komisji. Bravo, gość z poważnymi zarzutami dostaje nominację od gościa (Grodzki, PO) z mniej poważnymi...

⊙ A zarzuty postawiono wdowie po Adamowiczu. W jego sprawie postępowanie zostało umorzone (ze względów oczywistych) ale pani europosłance PO nie. Głupio się tłumaczy, immunitet jej nie chroni, oby poszła siedzieć.

⊙ A tłumaczenie o dziadku, który przyjechał z robót po wojnie z workiem pieniędzy jest równie dobre jak ponad sto wygranych w ruletkę przez Piskorskiego (wtedy PO) czy wygranych w totolotka przez Wałęsę... <http://turybak.blogspot.com>

**KRAJOWY SEKRETARIAT
PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
NSZZ "Solidarność"
ul. Karolkowa 22/24
01-207 Warszawa
tel. 226913575 i 785192803**

Piotr Duda vs Wałęsa

Sąd Okręgowy w Gdańsku zakazał Lechowi Wałęsie wypowiadania twierdzeń, że przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda służył w ZOMO. Sąd oddalił jednocześnie pozew lidera „S” w pozostałej części dotyczącej złożenia przeprosin.

Sprawa między Dudą a Wałęsą dotyczy wpisu b. prezydenta RP na Facebooku z lutego 2019 r. Wałęsa opublikował wówczas grafikę przedstawiającą oddział funkcjonariuszy ZOMO wraz ze wskazaniem, że jednym z nich jest Piotr Duda. Pod zdjęciem był też podpis: „Piotr Duda kiedyś stał tam, gdzie stało ZOMO, a teraz stoi tam, gdzie jest +Solidarność+”. Prawnicy lidera związku skierowali do Wałęsy przedsądowe wezwanie do przeprosin w ciągu 48 godzin.

Post został usunięty. Wałęsa napisał: „Panie Piotrze Duda. Przepraszam za opublikowanie nieopatrznie na moim profilu zdjęcia sugerującego, że stał Pan tam gdzie stało ZOMO. Zdjęcie było opatrzone nieprawdziwym opisem. Pomyłono jednostki. W rzeczywistości służył Pan w dywizji powietrzno-desantowej. Autor zdjęcia wprowadził mnie w błąd. Nie zmienia to jednak faktu, że stał Pan w stanie wojennym po drugiej stronie barykady niż my ludzie Solidarności”.

Podczas rozprawy pod koniec lutego Duda mówił, że Wałęsa już w 2017 r. w audycji radiowej stwierdził, że obecny lider „S” służył w ZOMO. Wówczas na żądanie szefa związku b. prezydent przeprosił za te słowa. Prezydent Wałęsa popełnił więc recydywę. Tym bardziej zabolalo mnie to, że mój pierwszy przewodniczący po raz kolejny zrównuje mnie z zomowcami, którzy mordowali górników na kopalni Wujek. Możemy się różnić, każdy ma swoje poglądy, ale ja nigdy nie dałem żadnych powodów panu prezydentowi Wałęsie, aby na mój temat publikował tego rodzaju wpisy szkalujące mnie i moje dobre imię - powiedział przed sądem przewodniczący „S”.

Wyjaśnił, że został powołany do wojska w kwietniu 1982 r. i opuścił je w październiku 1983 r. Powołano go do VI Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej. W okresie od grudnia 1982 r. do czerwca 1983 r. jako saper służył w polskim kontyngencie sił ONZ na wzgórzach Golan w Syrii. W Warszawie jako żołnierz ochraniał też m.in. budynek TVP oraz teren lotniska. Informację o wyroku gdańskiego sądu podał jako pierwszy na swoim portalu „Tygodnik Solidarność”. Cytowany pełnomocnik szefa „S” Bogusław Kosmus zapowiedział, że wystąpi do sądu z wnioskiem o uzasadnienie wyroku.

Dla mnie najważniejsza jest prawda, a ten wyrok potwierdza, że nigdy nie miałem nic wspólnego ze służbą w znienawidzonym ZOMO – powiedział dla tysol.pl Piotr Duda. ■

Kiedy pod koniec sierpnia 1980 roku sondowałem, kto z moich koleżanek i kolegów byłby skłonny do współdziałania w organizowaniu NSZZ „Solidarność”, nie myślałem jako związkowiec. Gdzieś z tyłu głowy kołatała się analogia z latami 1918 – 1920. Z latami odzyskiwania niepodległości, z wypieraniem bolszewików z Polski. To było myślenie historyczne... Widziałem też przyszłość, chociaż mgliście i daleko. Widziałem rozpad „bloku wschodniego”; lecz kiedy wspominałem o zburzeniu muru berlińskiego, to nagabywani pukali się w czoło. Czułem, że mamy bardzo mało czasu, dlatego zająłem się przede wszystkim informacją historyczną. Obudzeniem historycznej świadomości i walki z zakłamywaniem historii Polski i Europy.

Ale, do rzeczy. Po 40 latach Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” i po 70 latach mojego życia, po 100 latach od Bitwy Warszawskiej, mogę pokusić się o szczerą refleksję. O swoiste epitafium Naszej Historii.

40 lat temu została otwarta historia odzyskiwania niepodległości przez narody podbite po II Wojnie Światowej. 100 lat temu zaś została otwarta historia stawiania zapory bolszewizmowi. I jedno i drugie miało swoje korzenie w tym, że Polacy nie akceptowali rosyjskiej dominacji (z niemiecką jest nieco inaczej, ale to osobny temat).

Muszę tu wspomnieć, że to my - założyciele NSZZ „Solidarność” - wydobyliśmy z niebytu Cud nad Wisłą, prawdę o 17 Września 1939 roku, o Katyniu, Powstaniu Warszawskim, Żołnierzach Wykłętych i ich Bohaterach. Co się zatem stało, że 40 lat temu - po dwóch latach szarpaniny z władzą - na placu boju pozostała jedynie garstka straceńców?

...Na stos rzuciliśmy swój żył los, na stos, na stos...

Kiedy tworzyliśmy zręby nowego związku zawodowego funkcjonowały jeszcze organizacje zakładowe Centralnej Rady Związków Zawodowych, które „załatwiały” pracownikom zapotrzebowanie zimowe w ziemniaki i cebulę oraz miejsca na wczasach w ośrodkach Funduszu Wczasów Pracowniczych a także zakładowych. Zapisując się do NSZZ „Solidarność” automatycznie traciło się członkostwo w związku CRZZ, a my nie zapewnialiśmy w wystąpieniach ziemniaków, cebuli i wczasów i niewielu o to pytało. Mimo to w krótkim czasie zorganizowaliśmy ok. 10 milionów członków. To sukces niesamowitej or-

Bolesny poród solidarności

Mam wrażenie, że wszyscy traktujemy nasze życie jak historię, i jestem przekonany, że gdy jakiś człowiek przeżyje sześćdziesiąt czy więcej lat, ma duże szanse na to, że zgrabna historia jego lub jej życia dobiegła końca i pozostaje jedynie poznać treść epilogu. Życie trwa jeszcze, ale historia się skończyła. (Kurt Vonnegut – „Rysio Snajper”).



ganizacji społeczeństwa polskiego, które zdobyło się na ogromny wysiłek.

...Pomimo to - nie ma zwątpienia, dodawał sił - wędrówki kres...

Rządowa propaganda starała się obrzydzić naszą organizację. Czego to nie wymyślało! Od wyzywania od kryminalistów, do przekonywania o agenturalnej proveniencji działaczy. Bo też dziwny to był związek zawodowy, który nie miał możliwości zapełniania braków na rynku. Dziwny to był związek zawodowy, którego blisko połowa 21 Postulatów była strictly postulatami politycznymi. Dziwny to był związek zawodowy, który organizował komisje do kontroli sklepów, do wyciągania reglamentowanych towarów spod ludy. Dziwny to był wreszcie związek zawodowy, który wymuszał na władzy odwoływanie dyrektorów, wojewodów, itp.

...Krzyczeli, żeśmy stumanieni, nie wierząc nam, że chcąc - to móc...

Polacy nie reagowali na propagandę, nikt nie wierzył „czerwonym”. Był to przede wszystkim skutek odpowiedzi naszego zalewu ulotek czy literatury zakazanej przez wszechwładną cenzurę. Pomimo niedopuszczania głosu NSZZ „Solidarność” do reżimowych mediów przebijaliśmy się do Polaków dzięki, między innymi, sprawności w kolportażu wydawnictw. Trzeba tu przypomnieć, że nawet prości, niewykształceni robotnicy fizyczni umieli czytać i pisać. Związkowa prasa była rozchwytywana, książki bezdebotowe krążyły z rąk do rąk pomimo słabego druku, który utrudniał czytanie.



➤ Kasety magnetofonowe z nagraniem relacji sporów z władzą, kasety ze spektaklami kabaretowymi, piosenkami, które „jechały po władzy” były masowo kopiowane na byle-jakich magnetofonach. Polacy łaknęli niezależnej informacji.

**...Umieliśmy w ogień zapалу młodzieńczych wiar rozniecić skry,
Nieść życie swe dla ideału i swoją krew i marzeń sny...**

Niestety, trwało to tylko 16 miesięcy. Wystarczyło jedno mocne uderzenie w garstkę najbardziej zaangażowanych działaczy, żeby Polacy odwrócili się od swojej organizacji. Tylko garstki – szczególnie w miastach grupujących duże fabryki – od czasu do czasu dawały znać, że „Solidarność” jeszcze oddycha bez respiratora. Dość powiedzieć, że będąc w więzieniu, pierwszą kartkę ze świątecznymi życzeniami dostawałem na Wielkanoc '82 i to nie od członka „Solidarności” ale od kierownika działu – członka PZPR. I tak ten regres trwał do roku 1989, do spisku w Magdalence i do ustaleń okrągłego stołu.

...Nie chcemy dziś od was uznania, ni waszych mów, ni waszych łez. Skończyły się dni kołatania do waszych serc, do waszych kies...

Jak się skończył ten „epizod” w historii Polski? Skończył się tym, że organizacja skupiająca 10 milionów z ok. 20 milionów zatrudnionych zredukowała się sama po ośmiu latach do 2,5 miliona. Po „przefiltrowaniu” działaczy i pozostawieniu wyłącznie tych gotowych na ułożenie się z władzą, na mocy ustaleń przy okrągłym stole powołano od nowa NSZZ „Solidarność” już tylko jako związek zawodowy. I ani kroku dalej! Przypominam, że wznowiono działalność związków pozostałych po CRZZ (obecnie OPZZ) z zachowaniem członkostwa, ale do NSZZ „Solidarność” trzeba się było od nowa zapisać.

...Dziś nadszedł czas pokwitowania za mękę serc i katusz dni. Nie chciejcie więc politowania...

Co pozostało nam, starym? Wspominać czas walki, wyrzceń, strat, przymusowej emigracji, rozbitych rodzin, załamania kariery zawodowej, utraty pracy czy możliwości awansu do końca. Patrzeć z bólem serca jak NSZZ „Solidarność” zrzesza obecnie ok. 600 tysięcy członków, w większości „w wieku zaawansowanym” pomimo tego, że zatrudnienie również sięga niewiele poniżej 20 milionów. Nie można za to winić działaczy związkowych, bo ci urabiają sobie ręce po łokcie. To pracownicy nie widzą potrzeby organizowania się. Dlaczego? Przecież „za komuny” nie było takich problemów z pracodawcami, jakie są obecnie. Pracodawcą było państwo, nie było bezrobocia, nikt nie likwidował firmy z dnia na dzień, nie było pojęcia „zwolnienia grupowe”. Teraz, kiedy te problemy pracownicy odczuwają na co dzień nie widzą potrzeby organizowania się w związku zawodowym. Dziwne...

O tempora, o mores! (Cyceron).

**...Potrafim dziś dla potomności ostatki swych poświęcić dni,
Wśród fałszów siać siew szlachetności miazgą swych ciał,
żarem swej krwi...**

I to jest właśnie epilog, jaki napisała Historia, bo przerywniki wstawione do tego felietonu to fragmenty marszu „Pierwsza Brygada” (T. Biernacki, A.T. Hałaciński) z epoki odzyskiwania niepodległości po rozbiorach. Zachowania Polaków od 100 lat nie potrafią się zmienić...
Michał Orlicz



Bitwa Warszawska nie była wyłącznie sukcesem militarnym. To był też sukces niesamowitej organizacji społeczeństwa polskiego, które zdobyło się na ogromny wysiłek, stworzyło z niczego w jeden rok milionową armię. Był to też moment niespotykanej w naszej historii jedności. Wobec zagrożenia zjednoczyli się wszyscy – Piłsudski, Dmowski i Witos. Politycy ci później popadli w wielkie spory, ale wtedy byli zjednoczeni.

Zetknąłem się z teorią, że we wszystkich państwach postkolonialnych narody, po których historia się przejechała, częściej bardziej wydarzenia tragiczne i smutne, niż radosne. Być może jest to kwestia zaniżonej samooceny, która w Polsce jest wyraźna – łatwiej nam celebrować klęski, bo wokół nich nie ma sporu politycznego. Nawet jeśli jest spór wokół Powstania Warszawskiego, to dotyczy on decyzji o podjęciu walki, ale nikt nie kwestionuje bohaterstwa, heroizmu Powstańców, całego narodu, który poniósł straty. Gdy jest zwycięstwo, to zaraz jest spór między różnymi środowiskami, które chcą sobie sukces przypisać.

Owszem, rocznica Bitwy Warszawskiej nie jest tak gorącym kartoflem, jak rocznica strajku sierpniowego z 1980 roku, bo jej już w ogóle nie można świętować, ponieważ każde plemię polityczne uważa ten strajk za swój, i dopóki żyją uczestnicy, żadnych z prawdziwego zdarzenia obchodów nie będzie. Ale pamiętajmy, że wokół Bitwy Warszawskiej istniał w dwudziestolecie międzywojennym bardzo ostry konflikt, który być może kosztował nawet życie generała Tadeusza Rozwadowskiego. Z jednej strony Piłsudski chciał zawłaszczyć wygraną, a jeszcze bardziej po śmierci marszałka robił to piłsudczycy, którzy przypisywali zasługi wyłącznie Piłsudskiemu, przekreślając dokonania innych. Z kolei obóz przeciwny też szedł w drugą narrację, odmawiając zasług Piłsudskiemu, twierdząc, że on wcale bitwę nie dowodził, że wręcz uciekał. Była nawet taka całkowicie oszołomska wersja, że Piłsudski wręcz sabotował przebieg bitwy, chciał w niej przegrać, był w tajnym porozumieniu z bolszewikami, miał gorącą linię i z soboru na Pradze miał się naradzać z Trockim. ■

Rafał Ziemkiewicz - „DoRzeczy”



Gorąca jesień 1980 w Tarnowie

Zakłady Azotowe były jedynym zakładem pracy w Tarnowie posiadającym w miarę ustabilizowaną załogę, reprezentującą wyższy niż gdzie indziej poziom wykształcenia, co stwarzało korzystniejsze warunki zarówno do szybkiej organizacji „Solidarności”, jak i stworzenia odpowiedniego zaplecza eksperckiego dla wypracowania programu związkowego.

Z roku na rok stawało się coraz bardziej oczywiste, że nadzieje związane z gierkowskim otwarciem na Zachód poniosły klęskę i stały się wyłącznie pustymi propagandowymi hasłami. Kolejne, firmowane przez „przewodnią siłę narodu” pomysły na uzdrawianie ekonomii i procesów zarządzania nie powstrzymały kryzysu gospodarczego, którego konsekwencją stały się kartki, racjonowanie żywności i puste sklepowe półki. Dla Zakładów były to kolejne lata „pod planem” omotane narzucanymi z góry, nierealnymi wskaźnikami i dyrektywami. Ustawicznie brakowało węgla, a co za tym idzie – energii cieplnej, co było główną przyczyną konieczności ograniczania produkcji. Nie bez wpływu pozostawały także nieregularne dostawy surowców. Brak części zamiennych wpływał na stan instalacji i zawodność urządzeń, czego konsekwencją była niespotykana dotąd ilość awarii.

Nastroje społeczne były coraz gorsze. Rosło poczucie krzywdy i niesprawiedliwości oraz niezadowolenie spowodowane poczuciem braku perspektyw na godne życie. Mimo cenzury i stosowanej nieustannie przez władze blokady informacyjnej do Zakładów docierały informacje o tym, co dzieje się w kraju, najpierw w Lublinie, Świdniku i Mielcu, a nieco później na Wybrzeżu. Ich źródłem byli najczęściej kierowcy – zarówno zakładowi, jak i obcy, przyjeżdżający po towar. Nieco później pojawili się specjaliści kurierzy. Niezastąpionym źródłem informacji było także Radio Wolna Europa, której słuchanie traktowane było – pomimo wiążących się z tym zagrożeń – wręcz jako patriotyczny obowiązek.

Pierwsi tego gorącego lata zaprotestowali właśnie kierowcy z Zakładu Transportu Samochodowego. 30 lipca 1980 roku samochody nie wyjechały z bazy, gdyż większość kierowców odmówiła pracy, domagając się podwyżki płac, zmiany zasad premiowania, poprawy warunków pracy. Połączone to było z krytyką «machlojek» z talonami, czyli z niejasnym i nieuczciwym rozdawaniem dokumentów, dzięki którym można było kupić wszystko: od samochodu po pralkę, rower, maszynę do szycia czy pościel. Protest ten miał charakter lokalny, stosunkowo szybko go rozładowano i wyciszono. Żadne jednak kontrdziałania nie były w stanie zatrzymać nadchodzącej fali. Już 20 sierpnia rozpoczęli strajk pracownicy Zakładzie Budowy Apa-

ratury Chemicznej (ZBACH). Pięć dni później swoje postulaty kierownictwu zgłosili pracownicy Wapna II, a w Zakładzie Pomiarów i Automatyki odbyło się spontaniczne zebranie. Zaczęto domagać się rozmów z Dyrektorem Naczelnym. Takie żądanie znalazło się między innymi w postulatach przedstawionych 29 sierpnia przez pracowników Tarflenu Pełniący tę funkcję Jerzy Pyzikowski przybył do wytwórni dopiero 18 września. Te pierwsze działania były samorządne. Nikt ich nie koordynował, nie próbował podporządkować jednemu ośrodkowi kierowniczemu.

Pierwsze spotkanie pracowników z Zakładów Azotowych z udziałem osób spoza Przedsiębiorstwa odbyło się w sierpniu w bloku przy ulicy Rolniczej 8 zamieszkałym przez pracowników Zakładów, przyszłych działaczy i liderów związkowych: Andrzeja Sikory, Józefa Boryczki, Eugeniusza Bednarczyka. Następne w mieszkaniu Mieczysława Tutaja. Omawiano na nim możliwość utworzenia Wolnych Związków Zawodowych. Te pierwsze spotkania idealistów, których połączyło nie tylko wspólne miejsce pracy, ale wierność podobnym ideałom i wartościom oraz sprzeciw wobec otaczającej rzeczywistości, odbywały się na nieoficjalnym gruncie, w prywatnych mieszkaniach.

Te wcześniejsze przygotowania spowodowały, że w sierpniu, kiedy wybuchły strajki na Wybrzeżu, fundamenty pod założenie Wolnych Związków Zawodowych były wstępnie przygotowane. Pracujący wówczas w ośrodku ETO Andrzej Sikora, Józef Boryczko od razu przystąpili do działania. Podzieliли się pracą. Andrzej Sikora koordynował działania i nawiązywał kontakty z tymi zakładami przedsiębiorstwa, w których spodziewał się znaleźć ludzi skłonnych do współpracy, podobnie myślących i mogących stworzyć sprzyjającą atmosferę dla podjętej idei. Byli to: ZBACH, Pomiarowy, Transportu Samochodowego i Elektryczny. Natomiast Józef Boryczko wraz z Heleną Janik, Stanisławem Gurgulem i innymi pracownikami ZOETO w piwnicach ośrodka oraz piwnicy bloku nr 8 przy ulicy Rolniczej drukowali deklaracje członkowskie, apele o poparcie strajkujących, ich żądania, informacje o wolnych związkach zawodowych, o tym, czym mają być, jaką rolę będą pełnić i komu służyć.

W tym czasie Andrzej Sikora nawiązał kontakt z Mieczysławem Tutajem (Zakład Pomiarowy), Kazimierzem Zarańskim

(ZBACH), Stefanem Sakłakiem (Zakład Transportu Samochodowego), Mieczysławem Żmudą i – później – Andrzejem Nowickim (oba z Zakładu Elektrycznego) oraz Eugeniuszem Bednarczykiem (Zakład Chłoru). Nawiązanie kontaktu z zakładami Pomiarowym i Elektrycznym pozwoliło na szybkie i szerokie dotarcie do wszystkich pracowników, ponieważ służby pomiarowe i elektryczne znajdowały się we wszystkich zakładach produkcyjnych przedsiębiorstwa. Taka koncepcja tworzenia struktur wolnych związków pozwoliła na zebranie w krótkim czasie około siedmiu tysięcy deklaracji i wystąpienie do Dyrekcji Przedsiębiorstwa z informacją ujawniającą istnienie struktur Wolnych Związków Zawodowych w Zakładach Azotowych, bo przecież formalnie – pomimo podpisania „Porozumień Sierpniowych” – grupa tworzących Wolne Związki Zawodowe działała nielegalnie.

W dniu 17 września o 9.00 rano, w świetlicy Zakładu Elektrycznego EC I odbyło się zebranie, na którym wybrano Komitet Założycielski [KZ] w składzie: Julian Adamowski, Eugeniusz Bednarczyk, Józef Boryczko, Ryszard Draus, Jan Druciak, Aleksander Gacoń, Stanisław Gordziejewski, Kazimierz Haba, Zdzisława Jagoda, Ryszard Jamróg, Ryszard Kotnisz, Tadeusz Koziół, Emil Koziół, Ludwik Kuczera, Ferdynand Krzan, Antoni Lis, Stanisław Ligęza, Stanisław Mróz, Bolesław Myszor, Andrzej Nowicki, Stefan Saklak, Andrzej Sikora, Władysław Stachura, Bolesław Pasternak, Jerzy Tabiś, Mieczysław Tutaj, Maria Zaranek. Na przewodniczących wybrano: Andrzeja Sikorę i Mieczysława Tutaja.

Tego samego dnia około godz. 13.00 przedstawicielstwo KZ w składzie: Andrzej Sikora, Mieczysław Tutaj, Józef Boryczko, Stefan Saklak, Władysław Stachura, Jan Druciak i Bolesław Myszor zostało przyjęte przez Zastępcę Dyrektora ds. Technicznych Andrzeja Kasznję. Przy rozmowach obecny był ówczesny I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR Eugeniusz Babiarz. Delegacja poinformowała o istnieniu i działalności Wolnych Związków Zawodowych, omawia z dyrektorem zasady swej działalności i zasady dostępu do zakładowego radiowęzła. Związek otrzymał do dyspozycji pomieszczenie w pokoju nr 14 budynku dyrekcji inwestycji, gdzie funkcjonował do czasu przejęcia pomieszczeń w budynku po związku branżowym CRZZ. W tym samym dniu o godz. 15.15 poinformowano Komitet Założycielski o wynikach rozmów z Dyrekcją. Również tego samego dnia specjalny komunikat dyrektora, ogłoszony w radiowęzle zakładowym, poinformował pracowników, iż w Zakładach rozpoczął swą działalność nowy, niezależny i samorządny związek zawodowy.

Jednak następnego dnia, 18 września Dyrektor Naczelny Jerzy Pyzikowski zarządził KZ, iż nie jest on reprezentantem wszystkich zatrudnionych, bo nie ma w swym składzie przedstawicieli aktualnie istniejących komórek organizacyjnych Przedsiębiorstwa. Stąd 22 września na kolejnym zebraniu znalazła się reprezentacja



wszystkich zakładów, wydziałów i sekcji. Komitet Założycielski poszerzony został do 67 osób. W skład Komitetu Założycielskiego Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych weszli: Józef Boryczko, Ryszard Skóra, Jadwiga Kukuczka, Jerzy Wróbel, Andrzej Sikora, Adam Leśniak, Jerzy Pagacz, Ryszard Serafin (Administracja), Grażyna Konieczna, Helena Szczerba, Krystyna Wróbel (Zakład Badawczy i Kontrola Jakości), Antoni Bahr, Jerzy Sosin, Marian Kot (Biuro Projektów i Inwestycji), Eugeniusz Bednarczyk, Ryszard Jamróg, Ryszard Drożdż (Zakład Chloru), Wiesław Książek, Eugeniusz Gniadek (Zakład Kaprolaktamu), Maria Zaranek, Stanisław Mazur, Adam Barwacz (Zakład Syntezy), Alojzy Gwizdała, Edward Syrek, Kazimierz Starzyk, Ludwik Kuczera (Zakład Związków Winylowych), Antoni Chrabąszcz, Józef Więcek, Franciszek Padło (Zakład Nawozów), Stanisław Broda, Stanisław Wolak (Zakład Półspalania i Amoniak), Ryszard Fido, Adam Jędryka, (EC II) Jerzy Sarkowicz, Stanisław Gordziejowski, Władysław Stachura (Zakład Energetyczny), Jan Druciak, Andrzej Nowicki (Zakład Elektryczny), Mieczysław Tutaj, Stanisław Ligęza (Zakład Pomiarów i Automatyki), Aleksander Gacoń, Kazimierz Hebda, Józef Brud, Tadeusz Koza, (Zakład Transportu Kolejowego), Emil Koziół, Stefan Saklak, Bolesław Myszor (Zakład Transportu Samochodowego), Stanisław Łysoń, Józef Hudyba (Ośrodek Kształcenia Ustawicznego), Julian Adamowski, Stanisław Mróz, Kazimierz Zarański, Franciszek Simajchel (Zakład Budowy Aparatury Chemicznej), Stanisław Boruch, Stanisław Winczura, Witold Szczypiński, Zdzisława Jagoda (Dyrekcja Techniczna), Adam Lesiak, Weronika Wiśniowska (Zakład Gospodarki Pozaoperacyjnej), Władysław Nowak, Leon Możdziej, Ferdynand Krzan, Tadeusz Koziół, Władysław Kmiecik, Krystyna Śliwa (Główny Mechanik), Jerzy Tabiś, Władysław Szepliak, Stanisław Martyka (ZWRI), Józef Szatko (Straż Przemysłowa) Wybrano nowe Prezydium, w którym zasiadli: Antoni Bahr, Józef Boryczko, Jan Druciak, Antoni Lis, Andrzej Sikora, Władysław Stachura, Mieczysław Tutaj i Kazimierz Zarański. Tym samym Związek wkroczył w nową fazę – pracy organizacyjnej oraz poszukiwania kontaktów na zewnątrz.

Związek organizował się wyjątkowo szybko. Związywał się bowiem w atmosferze ogólnego entuzjazmu, rozdyktowania, wiary, nadziei i zaufania. Już 23 września Prezydium Komitetu Założycielskiego zajęło od dany do jego dyspozycji pokój nr 14 w Budyńku Inwestycji. W dniu 26 września została podjęta uchwała o wstąpieniu do NSZZ „Solidarność”, a dzień później Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” Zakładów Azotowych złożył dokumenty do rejestracji i przystąpił do Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego w Krakowie, przyjmując statut NSZZ „Solidarność”. Przedstawicielem Komitetu Założycielskiego z Zakładów Azotowych w Międzyzakładowym Komitecie Założycielskim Kraków został Andrzej Sikora. Tuż potem został nawiązany kontakt z NSZZ Solidarność w dwóch innych dużych tarnowskich fabrykach: Po-

narze i Tamelu. Był to załączek tworzenia w Tarnowie Międzyzakładowego Komitetu.

30 września w Domu Kultury Tamelu przy ul. Nowy Świat odbyło się spotkanie przedstawicieli Komitetów Założycielskich z zakładów, które już zarejestrowały się w MKZ Kraków, bądź były w trakcie tworzenia takich komitetów. Zebranie miało burzliwy przebieg. Ścierają się różne racje i poglądy, a różnice zdań dotyczyły przede wszystkim kwestii zrzeszania. W końcu zwyciężyło przekonanie, że Związkowi potrzebny silny region, w wyniku czego zdecydowano o rejestracji zakładów Tarnowa i województwa w Krakowie. Zadecydowano także, iż w mieście powstanie natomiast Tarnowska Komisja Koordynacyjna, której zadaniem będzie zorganizowanie współpracy między wszystkimi Komitetami Założycielskimi w mieście i województwie. Powołano ją 7 października podczas spotkania w Ponarze. Na jej czele stanął trzynastoosobowy Zarząd, którego przewodniczącym wybrano Andrzeja Nowickiego przedstawiciela KZ Zakładów Azotowych. Ponadto w Zarządzie znaleźli się: Andrzej Sikora i Józef Boryczko.

Październik 1980 roku to dla nowego związku czas niezwykle wytężonej pracy. Już 3 października Komitet Założycielski zorganizował i przeprowadził akcję solidarnościową na znak protestu przeciwko niedotrzymaniu realizacji punktów Porozumienia Gdańskiego. Trwała również ciągła praca dotycząca umacniania się Związku. Zespół młodych w większości ludzi, odważnych, choć niedoświadczonych, głęboko zafascynowanych przemianami, które współtworzyli oraz wierzący w ich sens i powodzenie, musiał podjąć się wypełniania podstawowych funkcji związkowych: być reprezentantem i skutecznym obrońcą praw pracowniczych, bronić jedności i ideałów Sierpnia.

Mimo istnienia w Zakładach związku branżowego (Zarząd Główny ZZCh, próbując ratować twarz, podjął w tym czasie decyzję o wystąpieniu z branżowych struktur CRZZ oraz uchwalili deklarację programową i założenia nowego statutu) to Solidarność zaczęła nadawać ton, z nią musiała liczyć się zarówno dyrekcja, jak i partia. Stosunek do związków stało się ważnym kryterium samookreślenia się ludzi. Złożenie podpisu pod deklaracją członkowską było bowiem nie tylko formalnością, ale opowiedzeniem się o stronie konkretnego światopoglądu. Z drugiej strony jednak to wyjątkowo szybkie wpisanie się w zakładową społeczność i ogromny na nią wpływ, przyciągało do „Solidarności” również tych, którym ze Związkiem wcale nie było po drodze. Przybywało doradców, chętnych do podzielenia się zasługami i władzą. Jednak te nowe szaty, którymi się przyoblekali, wprowadzały w błąd tylko nielicznych.

Każdego dnia do Komitetu Założycielskiego, który zajął większość pomieszczeń po „branżówce”, przychodziły listy, petycje, zgłaszali się ludzie młodzi i starzy, byli i aktualni pracownicy, ich rodziny, ofiary starych układów, własnej niepokorności, politycznego ostracyzmu. Równocześnie działały komisje problemowe po-

woływane do wyjaśnienia konkretnych spraw: sprzedaży tzw. «białych domków», niegospodarności i nadużyć, przychodni przyzakładowej, rozdziału mięsa i innych artykułów żywnościowych, talonów na samochody czy wniosków racjonalizatorskich.

W dniu 13 października KZ NSZZ Solidarność w Zakładach Azotowych podpisał z dyrekcją Zakładów porozumienie, w którym zawarte zostały wzajemne relacje między pracodawcą a Komisją, uprawnienia tej ostatniej do reprezentowania swych członków, uczestniczenia w rozpatrywaniu spraw pracowniczych oraz pełnej informacji dotyczącej życia wewnątrzzakładowego. Był to ważny dokument będący zbiorem praw, ale i obowiązków obu stron.

W niedzielę, 19 października przyjechała do Tarnowa delegacja MKZ Gdańsk z Lechem Wałęsą na czele. Pomimo niezwykle intensywnych opadów deszczu, na stadion ZKS Unia Tarnów, gdzie odbywało się spotkanie przybyło około jedenastu tysięcy ludzi. Cierpliwie czekali na spóźniającego się, legendarnego już wtedy robotniczego przywódcę z Wybrzeża oraz na towarzyszących mu: Annę Walentynowicz, Andrzeja Gwiazdę, Stefana Lewandowskiego, Tadeusza Mazowieckiego, Mariana Jurczyka oraz Annę Pieńkowską. Lech Wałęsa powitany został owacyjnie. Klarownie wykladał, czym ma być Związek, zaapelował o poparcie słusznych żądań rolników, ponowił postulat dostępu do środków społecznego przekazu. Na zakończenie spotkania odśpiewano Boże coś Polskę.

Dwa dni później we Wrocławiu odbyło się spotkanie delegatów NSZZ Solidarność z czterema zakładami chemicznymi. Stwierdzono, że pilną sprawą jest powołanie zespołu konsultacyjnego z siedzibą w Płocku, a także najszybszego powołania branży chemicznej w regionalnych ogniwach Związku. Tarnowskie Zakłady Azotowe reprezentował na tym spotkaniu Józef Boryczko.

Dopiero 24 października 1980 NSZZ Solidarność w Zakładach Azotowych doczekał się rejestracji w tarnowskim Sądzie Wojewódzkim. I tu nie obyło się bez batalii. Ponieważ sąd dokonał rejestracji z poprawkami, Związek złożył apelację, ogłaszając równocześnie gotowość strajkową. 10 listopada Sąd Najwyższy uchylili poprawki i Związek został zarejestrowany i uzyskał osobowość prawną oraz – między innymi – również prawo do strajku.

W dniu 14 listopada odbyło się spotkanie Komitetów Założycielskich NSZZ Solidarność w Tarnowie Zakładów branży chemicznej regionu MKZ Małopolska – z Dębicy, Tarnowa, Bochni, Wieliczki, Krakowa i Trzebnicy. Na spotkaniu tym Sekcję Przemysłu Chemicznego. Przewodniczącym tymczasowego zarządu został wybrany Józef Boryczko.

Mówiąc o początkach NSZZ „Solidarność”, trzeba podkreślić, że nie do końca prawdziwa jest teza, że Wolne Związki Zawodowe w Tarnowie mają rodowód KORowski. „Solidarność” w tarnowskich Zakładach Azotowych powstała bowiem bez udziału osób z zewnątrz i bez kontaktów ze środowiskiem KOR-u. ■

Andrzej Sikora z Zespołem

Pan
Miroslaw Miara
Przewodniczący Krajowego Sekretariatu Przemysłu Chemicznego NSZZ „Solidarność”

Pan
Sławomir Bezara
Przewodniczący Krajowej Sekcji Przemysłu Chemicznego NSZZ „Solidarność”

Dotyczy: Stanowiska Rady Krajowej Sekcji Przemysłu Chemicznego NSZZ „Solidarność” z 18 czerwca 2020 r. w sprawie ograniczenia importu nawozów mineralnych z Rosji i Białorusi, m.in. poprzez odpowiednią politykę celną.

Szanowny Panie Przewodniczący, dziękując za przedstawione stanowiska uprzejmie informuję, iż instrumenty ochrony handlu (ang. Trade Defence Instruments - TDI) służą ochronie europejskich producentów przed nieuczciwym importem z krajów spoza Unii Europejskiej. Środki ochronne w przypadku wystąpienia dumpingu mają formę cel antydumpingowych (AD), a w sytuacji nieuczciwego subsydiowania cel wyrównawczych, zwanych antysubsydijnymi (AS). Dodatkowo zastosowanie mają także środki ochronne typu safeguard (SFG), mające formę kontyngentów taryfowych i dodatkowego cła, które chronią przed nadmiernym importem. Postępowania ochronne mają charakter quasi-administracyjny i są wszczynane na wniosek producentów unijnych reprezentujących min. 25% produkcji unijnej. Polityka handlowa, w tym wprowadzanie cel, jest wyłączną kompetencją Unii Europejskiej. Wszczęcie postępowania nie jest decyzją polityczną i Komisja Europejska ma prawnobowiązek wszczęcia postępowania w przypadku, gdy zostaną spełnione przesłanki formalne wniosku. Postępowania ochronne są wszczynane na wniosek producentów unijnych reprezentujących min. 25% produkcji unijnej danego towaru, w sytuacji zgromadzenia dowodów na istnienie dumpingu, szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy nimi.

Pragnę zwrócić uwagę, iż aktualnie na towary chemiczne pochodzące z Federacji Rosyjskiej obowiązują cła nałożone Rozporządzeniem wykonawczym Komisji (UE) nr 999/2014 z dnia 23 września 2014 r. nakładającym ostateczne cło antydumpingowe na przywóz azotanu amonu pochodzącego z Rosji oraz Rozporządzeniem wykonawczym Komisji (UE) 2019/1688 z dnia 8 października 2019 r. nakładającym ostateczne cło antydumpingowe nałożone na przywóz mieszanin mocznika i azotanu amonu pochodzących z Rosji, Trynidadu i Tobago oraz Stanów Zjednoczonych Ameryki. Powyższe postępowania były wszczęte na wniosek złożony przez Ferti-

Odpowiedź ministra

Pismo Ministra Rozwoju z dnia 5 sierpnia 2020 r., będące odpowiedzią na wystąpienie Przewodniczącego Krajowego Sekretariatu Przemysłu Chemicznego NSZZ „Solidarność” z 25 czerwca br. przesyłające stanowisko Rady Krajowej Sekcji Przemysłu Chemicznego NSZZ „Solidarność” z 18 czerwca br. w sprawie ograniczenia importu nawozów mineralnych z Rosji i Białorusi, m.in. poprzez odpowiednią politykę celną. ograniczenie importu nawozów mineralnych z Rosji i Białorusi w cenach dumpingowych.

lizers Europe, w imieniu producentów reprezentujących ponad 50% ogólnej produkcji unijnej mieszanin mocznika i azotanu amonu. W skargach przedstawiono dowody na wystąpienie dumpingu i wynikającej z niego istotnej szkody, które uznano za wystarczające uzasadnienie wszczęcia dochodzenia. Należy podkreślić, że Grupa Azoty jest członkiem Fertilizers Europe i aktywnie uczestniczyła w wyżej wskazanych postępowaniach. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej również aktywnie działał na rzecz wprowadzenia cel ochronnych na oba typy nawozów.

Dodatkowo należy podkreślić, iż aktualnie obowiązują także cła antydumpingowe na przywóz innych produktów przemysłu chemicznego pochodzących spoza UE: węglan baru, acesulfam potasu, glutaminian monosodowy, kwas cytrynowy, aspartam, melamina, nadtenosiarczan (nadsiarczany), cyklaminian sodu, kwas trichloroizocyjanurowy (TCCA) czy kwas szczawiowy.

Ponadto pragnę wskazać, że sukcesem zakończyły się także starania polskiej administracji, w tym Ministerstwa Rozwoju, związane z prowadzonymi przez Ukrainę postępowaniami ochronnymi typu safeguard (SFG) w odniesieniu do nawozów azotowych oraz nawozów kompleksowych pochodzących m.in. z Polski. Polska od początku stała na stanowisku, że nie były spełnione przesłanki do wszczęcia tych postępowań, gdyż m.in. nie było gwałtownego wzrostu importu, do czego staraliśmy się przekonać stronę ukraińską. Działania przyniosły skutek, a Ukraina zakończyła postępowania bez nakładania środków. Decyzja ta wpłynie pozytywnie na zabezpieczenie zagranicznych interesów polskich producentów przemysłu chemicznego.

Odnosząc się do Państwa stanowiska w części dotyczącej wsparcia dla rolników, pragnę zwrócić uwagę, że pomoc finansowa w ramach instrumentów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020, którymi zarządza Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, jest wdrażana na podstawie art. 17-19 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1305/2013 z dnia 17 grudnia 2013 r. w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich przez Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW) i uchylającego rozporządzenie Rady (WE) nr 1698/2005. Przepisy art. 17 i 18 nie umożliwiają zakupu nawozów przez rolników, dlatego instrumenty inwestycyjne nie przewidują tego typu kosztów kwalifikowanych.

Natomiast w ramach operacji typu „Premie dla młodych rolników” oraz „Restruk-

turyzacja małych gospodarstw” objętych PROW 2014-2020 (wdrażanych na podstawie art. 19 ww. rozporządzenia) biznesplan zawiera m.in. wskazanie i szacunkową wartość zakupów obrotowych środków produkcji, jeżeli wnioskodawca planuje zakup takich środków. Niemniej jednak, w każdym przypadku biznesplan przewiduje inwestycje w środki trwałe o szacunkowej wartości równej co najmniej kwocie stanowiącej: 70% kwoty pomocy w ramach „Premii dla młodych rolników” oraz 80% kwoty pomocy w ramach „Restrukturyzacji małych gospodarstw”. Zatem szacunkowa wartość zakupów obrotowych środków produkcji, w tym nawozów, może stanowić nie więcej niż 30% kwoty pomocy w ramach „Premii dla młodych rolników” oraz 20% kwoty pomocy w ramach „Restrukturyzacji małych gospodarstw”. Zdecydowana większość kwoty pomocy w ramach ww. instrumentów wsparcia powinna być przeznaczona na inwestycje w środki trwałe.

Odnosząc się do zasad wsparcia finansowego w ramach PROW 2014-2020, należy wskazać, że w zakresie działania 9 „Tworzenie grup producentów i organizacji producentów” pomoc finansowa jest wypłacana beneficjentom w formie ryczałtowej, wyliczanej na podstawie wartości produkcji sprzedanej. Beneficjenci wsparcia opracowują plan biznesowy, wskazując kierunki rozwoju i działania zaplanowane do realizacji, natomiast część otrzymanego wsparcia może też być przeznaczana na zakup środków do produkcji rolnej. Mając powyższe na uwadze należy wskazać, iż to beneficjenci indywidualnie decydują o kierunkach przeznaczenia otrzymanego wsparcia, a forma ryczałtu uniemożliwia doprecyzowanie np. miejsca wytworzenia nabywanego produktu/kraju producenta. Mając także na uwadze fakt, że wsparcie w ramach PROW 2014-2020 dotyczy otwartego rynku, nie wydaje się możliwe wprowadzenie ograniczeń, wskazanych w przedmiotowej sprawie, o czym informuję Panów przedstawiając wyjaśnienia, jakie wpłynęły do Ministerstwa Rozwoju z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Wyrażam nadzieję, że przedstawione informacje w pełni odpowiadają na Państwa postulaty i jednocześnie deklaruję pełną współpracę ze strony Ministerstwa Rozwoju w zakresie stosowania instrumentów ochrony handlu na rzecz obrony polskiego przemysłu chemicznego. ■

Z poważaniem

Z upoważnienia

Krzysztof Mazur Podsekretarz Stanu.

Otwierając spotkanie, współprzewodniczący sektora Leeann Foster, międzynarodowy wiceprezes związku północnoamerykańskiego USW i Pontus Georgsson, prezes szwedzkiego związku Pappers, podkreślili, że dzięki determinacji do wspólnego stawienia czoła wyzwaniom, sektor celulozowo-papierniczy jest w stanie dzielić się pomysłami oraz solidaryzować się w czasach, gdy łączenie sił jest ważniejsze niż kiedykolwiek.

Pandemia podkreśliła znaczenie bezpieczeństwa i higieny pracy. IndustriALL prowadzi kampanię na rzecz uznania wszystkich konwencji dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy za fundamentalne oraz uznania Covid-19 za chorobę zawodową.

Sektor celulozowo-papierniczy zaangażował się w kampanię dotyczącą trzech podstawowych praw pracowników niezbędnych do zapewnienia bezpieczeństwa pracy:

- * Prawo do wiedzy
- * Prawo do odmowy niebezpiecznej pracy
- * Prawo do uczestnictwa

Przedstawiając kolejne skoordynowane działania, dyrektor sektora IndustriALL Tom Grinter powiedział:

„Prace związane z zarządzaniem bezpieczeństwem muszą być wykonywane za nas, a nie bez nas; związki zawodowe muszą mieć miejsce przy stole na każdym szczelb. Pierwsze dwa podstawowe prawa zostały podkreślone działaniami pracowników, a teraz skupimy się na trzecim. Prawo do uczestniczenia ma fundamentalne znaczenie, zwłaszcza w czasie pandemii”.

Pandemia Covid-19 przyniosła spowolnienie w produkcji papieru powlekanego i niepowlekanego dla czasopism, szkół i biur. Jednak wiele produktów wytwarzanych w sektorze celulozy i papieru zostało uznanych za niezbędne w kilku krajach, na przykład produkcja bibuły.

Spotkanie było okazją dla związkowców z całego świata, aby razem stanąć w solidarności ze współpracownikami.

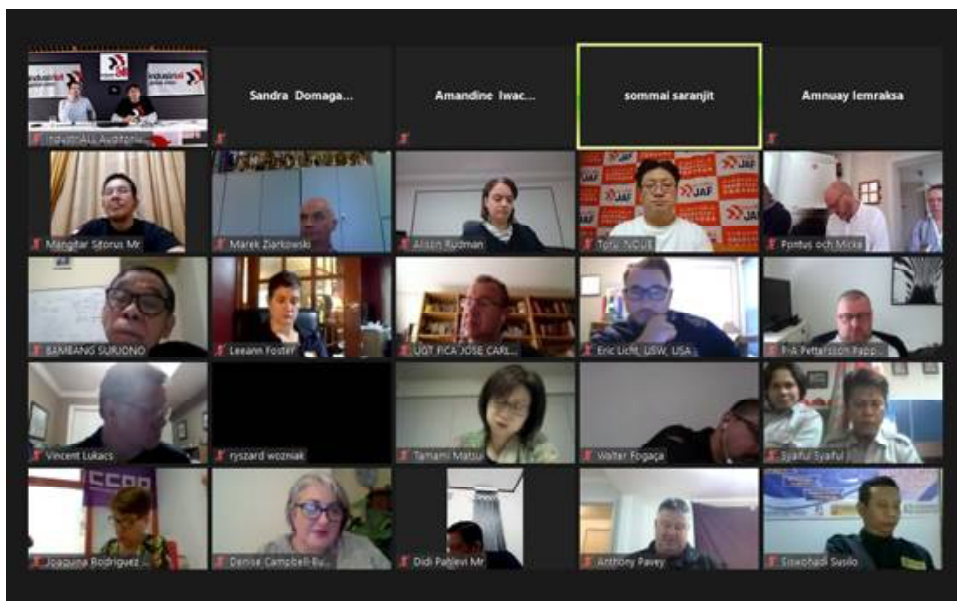
Asystent sekretarza generalnego IndustriALL, Kemal Özkan, mówił o tym, jak Covid-19 wpływa nie tylko na łańcuchy dostaw, miejsca pracy i gospodarkę, ale także w niektórych krajach przyczynia się do kurczenia się przestrzeni demokratycznej.

„Widzimy narastające ataki na prawa pracowników i prawa człowieka i musimy się wycofać. Międzynarodowa solidarność jest kluczowa i razem jesteśmy wystarczająco silni, aby bronić potrzebujących”.

W wielu krajach, takich jak Polska, gdzie sytuację z branży relacjonował Marek Ziarkowski praca związkowa jest ciężka, ponieważ pracodawcy wykorzystują pandemię jako możliwość do utrudniania pracy związkom zawodowym. Produkcja papieru opakowaniowego w Polsce nie uległa zmniejszeniu, a w przypadku papierów higienicznych nawet zwiększyła. Jednakże, tak jak prawie wszędzie na świecie znacznemu zmniejszeniu uległa produkcja papieru biurowego. Marek wspominał także o zmianach, które mają znaleźć się w ko-

Branża Papiernicza IndustriALL Global

22 lipca 2020 r. około 80 liderów związków zawodowych z przemysłu celulozowo-papierniczego z około 20 krajów spotkało się online, aby przeanalizować wpływ, podejścia i reakcje z całego świata na wpływ Covid-19 w sektorze. Z KSPCH NSZZ Solidarność w spotkaniu uczestniczyło 8 osób: Marek Ziarkowski, Mirosław Miara, Zbigniew Lisewski, Daniel Kozłowski, Ryszard Woźniak, Piotr Kurowski, Waldemar Chuk i Sandra Domagalska.



deksie pracy mówiące o traktowaniu zaniżonego wynagrodzenia dla kobiet w stosunku do mężczyzn jako mobbing. Opowiedział także o wygranym strajku w IP Kwidzyn, który został opisany w oddzielnym artykule na naszej stronie.

W Kolumbii związki zawodowe na co dzień zwalczają nie tylko pandemię, ale także przemoc i nękanie.

Didi Pahlevi z FSP2KI w Indonezji poprosił o solidarność z 38 członkami związku, którzy zostali zwolnieni przez dużą firmę papierniczą PT Tanjungenim Lestari. Pracownicy pikietowali poza zakładem przez 50 dni bez kontaktu z pracodawcą.

Przedstawiciele związków z całego świata opowiedzieli o tym, jak przemysł celulozowo-papierniczy w ich krajach reaguje na wpływ Covid-19.

Po tym, jak Sommai Saranjit z Tajlandii mówił o wyzwaniu związanym z organizacją nowych, młodych pracowników w fabry-

kach, prelegenci z innych krajów powtórzyli problem zwiększania liczby członków związków zawodowych w miejscu pracy.

Pontus Georgsson poinformował o niewielkim wzroście liczby członków związków zawodowych w przemyśle celulozowo-papierniczym w Szwecji; kilka procent w porównaniu ze zwykłymi 94 procentami.

Raporty związkowe z różnych krajów mówiły o wytycznych dotyczących częstszego powrotu do pracy, o zapewnieniu dystansu, obowiązkowych kontroli temperatury i maskach na twarz, a także o zapewnieniu ciągłości wypłaty wynagrodzenia dla pracowników na urlopie.

Zamykając spotkanie, Leeanne Foster powiedziała:

„W tej grupie jest tak dużo siły i wiedzy. Podjęliśmy wyzwanie Covid i wyszliśmy ponad nią. Kontynuujemy realizację planu, który stworzyliśmy w Budapeszcie prawie trzy lata temu”.

**Przypominam Przewodniczącym Krajowych Sekcji
o terminowej wpłacie składki afiliacyjnej
na Krajowy Sekretariat Przemysłu Chemicznego.**

Nr konta: 24 1020 3916 0000 0502 0096 1896

**Wysokość składek: 2,50 zł * ilość członków (opłata roczna)
Składki powinny być opłacone do 30 czerwca**

Polfa Lublin

W czasie tzw. pandemii Polfa-Lublin nie przerwała pracy. Wśród pracowników oraz ich rodzin nie było zachorowań. Cały czas mierzona jest temperatura, przeprowadzane dodatkowe dezynfekcje szatni na nocnych zmianach oraz w weekendy. Pracownicy dostają przez cały czas dodatkowe maseczki do transportu komunikacją miejską i środki do dezynfekcji w ilości 200 ml co dwa tygodnie. W zakładzie obowiązuje chodzenie w maseczkach na wydziale produkcji.

Praca online obowiązuje niektóre osoby nadal ale nie w takim wymiarze jak wcześniej. Co do spotkań typu zebrania z zarządem to w zeszłym tygodniu miałam okazję w nim uczestniczyć więc chyba pomału wszystko wraca do normy (bez maseczek). Dodatek tzw. Covidowy, który otrzymywaliśmy od kwietnia w wysokości 15 zł za każdy przepracowany dzień był płacony do końca czerwca najprawdopodobniej zostanie (okaże się na najbliższym spotkaniu) do końca września. Produkcja przez cały czas idzie pełną parą, są wskazania aby nie odbierać dni wolnych w tzw. systemie czterobrygadowym w zamian za tzw. setki. Osoby odchodzące na emeryturę w sierpniu zachęcane są do pozostania, przyjęto też paru nowych pracowników na produkcję, także o zwolnieniach nie ma mowy. Komisja zakładowa może spotykać się bez przeszkód. Oby tak dalej, chociaż w dzisiejszych czasach wszystko jest niezbyt pewne i zmienia się bardzo szybko.

Liliana Kiszczak

Adamed Pharma S.A. Pabianice

Fabryka w okresie pandemii nie przerwała pracy. Postój techniczny jak co roku i nie jest związany z pandemią tylko z remontami od 27 lipca do 10 sierpnia. Zachorowań wśród pracowników dotychczas nie było. W firmie praktycznie od początku stosujemy pomiar temperatury, tam gdzie konieczne maseczki, wszędzie płyn do dezynfekcji itd. Sytuacja ekonomiczna tylko trochę się zmieniła. Marzec był miesiącem rewelacyjnym jeśli chodzi o produkcję i sprzedaż, ale następne miesiące (kwiecień i maj) były trochę gorsze.

Obecnie jest dobrze. Polfa nie korzystała z pomocy rządowej. Od marca w Polfie obowiązywały szczególne przepisy dotyczące pandemii a mianowicie pracownicy produkcji i działów strategicznych przychodzący do pracy otrzymywali dodatek 500,00 zł i samochody służbowe do przjazdu do pracy oraz posiłki (owoce, kanapki, napoje). Niestety, już od lipca przestało to obowiązywać.

Od marca do chwili obecnej i do września zapewne, znacząca większość pracowników, którzy mogą wykonywać prace zdalnie nie przychodzą do pracy a jeśli chcą przyjść np. na jeden dzień, bo jest taka potrzeba, to muszą mieć zgodę przełożonego. Jest również zakaz wyjazdów na delegacje. Nie można w firmie robić zebranych powyżej 5 osób a w razie potrzeby wyjątkowo można zorganizować w zachowaniu

Jak sobie radzimy

Na apel przewodniczącego związkowcy piszą jaka jest sytuacja w firmach po trzech miesiącach stosowania obostrzeń związanych z wirusem CoVid19.



niezbędnych środków ostrożności (odległości itd.). Kontaktuję się z Zarządem poprzez wideokonferencje, jak również co jakiś czas osobiście. Raz w tygodniu uczestniczę w obradach Sztabu Kryzysowego (wideokonferencja). Z pracownikami kontaktuję się telefonicznie, mailowo a w razie potrzeby osobiście (raz lub dwa razy w tygodniu jestem w firmie). Z Komisją Zakładową kontaktujemy się telefonicznie i mailowo. Nie było zwolnień pracowników, wręcz przeciwnie – przyjmujemy.

Agnieszka Malinowska

JELFA Jelenia Góra

Sytuacja w firmie Jelfa S.A. w Jeleniej Górze bez zmian. Pracownicy biurowi powoli powracają do pracy do zakładu z pracy zdalnej. Produkcja pracuje bez zmian i co miesiąc wykonuje swoje plany. Ustalone zasady obowiązują nadal: dokładna dezynfekcja, zachowanie odległości, maseczki konieczne w pomieszczeniach i tam gdzie nie można zachować odległości. Żadnych osób z zewnątrz (oprócz dostawców) nie wpuszczamy i my naszych pracowników nigdzie nie wysyłamy. W każdych dostępnych miejscach są dostępne środki odkażające dla wszystkich pracowników. Wszystkie bieżące informacje Dyrekcja przekazuje nam przez telekonferencje. Od 6 do 24 lipca produkcja ma planowany postój. Pod koniec lipca mamy wybory do Rady Pracowników. We wrześniu obchodzimy 75 lecie zakładu. Ja i biuro związku wciąż funkcjonuje od początku pandemii. Zrobiłem dwa posiedzenia Komisji Zakładowej na dużej Sali wykładowej z zachowaniem wszelkich środków ostrożności.

Ireneusz Oracz

Herbapol Lublin

Produkcja - praca bez żadnych przerw w systemie 4. zmianowym. Pracownicy produkcyjni pracują 45 min. krócej, ten czas wykorzystywany jest do dezynfekcji pomieszczeń i urządzeń przed kolejną zmianą. Obostrzone zasady obowiązują nadal tylko na produkcji: temperatura mierzona na portierni, maseczki, rękawiczki, płyny do dezynfekcji. Niektórzy pracownicy biurowi tylko przez miesiąc pracowali zdalnie. Zachorowań wśród pracowników nie było. Sytuacja ekonomiczna dobra, trwa sezon urlopowy, produkcja na pełnych obrotach.

Anna Sternik

ICN Rzeszów

W Rzeszowie bez większych zmian; obostrzenia takie same jak były. Planowany postój technologiczny od 27 lipca. Posiedzenia Komisji były zdalne, ostatnie posiedzenie już w miarę normalne. Jesteśmy w trakcie negocjacji ZUZP w spółce Bausch Health.

Tadeusz Perdeus

Polfa Warszawa

W okresie pandemii nie przerwaliśmy pracy. Obecnie trwa czterotygodniowy postój techniczny jak co roku i nie jest związany z pandemią tylko z remontami. Zachorowań wśród pracowników dotychczas nie było ale kilka razy część pracowników była na kwarantannach w związku z kontaktem z osobami chorymi ale wszystkie wyniki testów były negatywne. W firmie praktycznie od początku stosujemy pomiar temperatury, tam gdzie konieczne maseczki, wszędzie płyn do dezynfekcji itd. Sytuacja ekonomiczna niestety coraz gorsza. Marzec był miesiącem rewelacyjnym jeśli chodzi o produkcję i sprzedaż, ale następne miesiące są już fatalne, sprzedaż na poziomie 40% planu. Magazyny pełne wyrobów gotowych i jak tak dalej pójdzie, najprawdopodobniej będą postoje. Polfa nie korzystała z pomocy rządowej. Pracownicy mieli obowiązek wykorzystać do końca maja urlopy zaległe. Bodajże od kwietnia w Polfie obowiązywały szczególne przepisy dotyczące pandemii a mianowicie pracownicy produkcji i działów strategicznych przychodzący do pracy otrzymywali dodatek 500,00 zł i dodatek komunikacyjny 10,00 zł dziennie. Niestety już od lipca przestało to obowiązywać. Od marca do chwili obecnej i do września zapewne, znacząca większość pracowników, którzy mogą wykonywać prace zdalnie nie przychodzą do pracy a jeśli chcą przyjść np. na jeden dzień, bo jest taka potrzeba, to muszą mieć zgodę przełożonego. Jest również zakaz wyjazdów na delegacje. Nie uruchomiono również naszego ośrodka wypoczynkowego na Mazurach (domki w Marksewie k/Szczytna). Nie można w firmie robić zebranych powyżej 5 osób a w razie potrzeby wyjątkowo można zorganizować w zachowaniu niezbędnych środków ostrożności (odległości itd.). Jako przewodniczący kontaktuję się z Zarządem poprzez wideokonferencje, jak również co jakiś czas osobiście. Raz w tygodniu uczestniczę w obradach Sztabu Kryzysowego (wideokonferencja). Z pracowni-

kami kontaktuję się telefonicznie, mailowo a w razie potrzeby osobiście (raz lub dwa razy w tygodniu jestem w firmie). Z Komisją Międzyzakładową kontaktujemy się telefonicznie i mailowo, odbyliśmy w czerwcu po trzech miesiącach również normalne posiedzenie na terenie firmy, chociaż Prezes w pierwszej chwili odradzał a mamy tylko 7 członków KM, ale po rozmowie była akceptacja. Reasumując, firma w okresie pandemii funkcjonuje, wyniki finansowe dużo gorsze, praca zdalna będzie kontynuowana co najmniej do września, wprowadzono ograniczenia kosztów, zrezygnowano z szeregu imprez, które miały się odbyć (np. jubileusze i inne), prowadzone są cyklicznie wideokonferencje informacyjne dla wszystkich pracowników z całej Grupy. Nie było jak dotychczas zwolnień pracowników, poza jednym wyjątkiem kilku pracowników z samodzielnego Oddziału R&D.

Mirosław Miara

Astra Zeneca

W firmie rekrutacje trwają na bieżąco, rozwój struktur globalnych przeniesionych do Polski kwitnie, mamy ok 2000 pracowników. Trwają zmiany zarządu Spółki. Praca w biurze w 5. piętrowym budynku AZ odbywa się z zachowaniem maksymalnych środków ostrożności (maseczki, dezynfekcja, mierzenia temperatury itp). Rekomendacja pracy zdalnej, ustalony z góry grafik pracy w biurze, wymiana pracowników jednego działu, praca rotacyjna. Komisja BHP spotyka się raz na 2 tygodnie i ustala na bieżąco niezbędne informacje. Testy na obecność wirusa COVid 19 do użytku dla pracowników biurowych przed wejściem do biura po długiej pracy zdalnej. Pracownicy terenowi prowadzą pracę hybrydową (zdalna i wizyty telefoniczne lub przez system Veevs, ustalone cele sprzedażowe i wizytowe). Możliwości testowania 1 raz na 2 tygodnie na sprawdzenie zakażenia COVid 19. Maseczki, rękawiczki i inne środki ochrony są dostarczane 1 raz na 3 tygodnie kurierem do pracowników. Wyniki Spółki - poniżej oczekiwań w II kwartale. Podwyższyliśmy kwoty dofinansowania wakacyjnego tak aby zachęcić pracowników do zaległych urlopów!

Emilia Pękala-Nazderko

Fresenius Kabi

Sytuacja jest zbliżona do tej w Polsce Warszawa. Część pracowników pracuje zdalnie (biuro), dwie osoby były na kwarantannie (testy negatywne). Obowiązuje pomiar temperatury na wejściu do zakładu, dezynfekcja rąk dodatkowo każda brygada ma dedykowaną szatnię i stołówkę. Produkcja pracuje bez zakłóceń. Nasze produkty (płyny infuzyjne) skierowane są głównie do szpitali dlatego ze względu na małe obłożenie pacjentów mamy spadki sprzedaży (produkty gotowe zalegają w magazynie). Od 13 do 31 lipca mamy przerwę remontową. Żyjemy nadzieją że sytuacja szpitali wróci do normalnego funkcjonowania.

Marek Byczkowski

Spółka Exalo Drilling

Firma pracuje, nie miała przestoju, nie było osób chorych na covid19. Na kwarantannie było kilku pracowników z powodu powrotów z zagranicy. Praca zdalna w biurach w zależności od zespołu czasem praca tydzień na tydzień zdalna/biurowa czasem biurowa wg. potrzeb. Na wiertniach praca zgodnie z harmonogramem 13 dni na 13 dni, noclegi jednoosobowe, ograniczone opuszczanie hotelu, dystans społeczny. Sytuacja ekonomiczna firmy uległa pogorszeniu, mniej wierceń, z powodu braku gazu na niektórych otworach, niskiej ceny ropy – zmniejszenie wierceń przez zachodnie firmy, mniej prac za granicą. W maju i czerwcu zmniejszenie płynności firmy, zawieszenie jednostronne przez pracodawcę PPE na 90 dni, ograniczenie funduszu socjalnego o 25%, zawieszenie świadczenia na święta Bożego Narodzenia. Firma nie korzystała z pomocy rządowej, szukała innych form oszczędności, w tym zabezpieczeń gwarancji kredytowych na koniec 6. miesięcznego okresu rozliczeniowego. Od kwietnia wysyłano pracowników na zaległe urlopy. Kontakt z Zarządem firmy - najpierw wideokonferencje przewodniczących organizacji związkowych, potem 2 lub 3 osoby ze ZZ reprezentatywnych w dwóch lokalizacjach Krosno i Piła i wideokonferencja pomiędzy nimi. Ostatnio dla sfinalizowania oszczędności bezpośrednie spotkanie w Zielonej Górze. W GK PGNiG szykują się do końca września bezpośrednie wybory członków Rady Nadzorczej. Posiedzenie komisji międzyzakładowej ostatnie tradycyjne w marcu a w sprawie decyzji o oszczędnościach odbyło się w formie głosowania elektronicznego z uwagi na niemożność spotkania z uwagi na chorobowe, urlopy czy pracę na wiertni i nie byłoby kworum. Posiedzenie Sekcji w lutym, odwołane czerwcowe spotkanie, kolejne planowane w połowie września, decyzja do podjęcia w początku sierpnia.

Bolesław Potyrała

PGNiG Technologie S.A

Firma pracuje, nie miała przestoju, nie było osób chorych na covid19, na kwarantannie było kilku pracowników z powodu powrotów z zagranicy. Praca zdalna w biurach w zależności od zespołu czasem praca tydzień na tydzień zdalna/biurowa, czasem biurowa wg. potrzeb. Sytuacja ekonomiczna firmy uległa pogorszeniu, ze względu na odciążenie w czasie istotnych, wręcz kluczowych przetargów. Za pierwszy kwartał nie została wypłacona premia, za drugi prawdopodobnie również nie będzie wypłacona. Firma nie korzystała z pomocy rządowej, szukała innych form oszczędności. Sukcesywnie pracownicy wykorzystywali zaległe urlopy a w wielu przypadkach korzystali także z urlopów tegorocznych. Kontakt z Zarządem ograniczony ale nie niemożliwy. Posiedzenie komisji zakładowej ostatnie w maju. Sprawy socjalne rozpatrywane na bieżąco.

Andrzej Zając

IP Kwidzyn

W Kwidzynie obostrzenia są dalej, sprawdzają temperaturę, zakaz jazdy rowerami, zakaz większych spotkań. Dwa wydziały pracują w zmienionym harmonogramie, a poza tym zarząd obraził się za strajk, i nie ma ochoty na spotkanie z nami. Wystąpiliśmy o zmianę regulaminu premiowania bo przez Covid spadło zapotrzebowanie na papier biały. Jedna maszyna prawie nie produkuje, dwie kolejne, ledwo ledwo. Tylko maszyna MP-4 produkująca karton ma się dobrze. Nastroje po strajku niezłe, ale premia zamiast 20% jest 5%....(powód mała produkcja).

Zbigniew Lisewski

Sofidel Ciechanów

Firma pracuje normalnie (na pełnych obrotach), nie było żadnych przestoju, jak również nie było osób chorych na Covid 19 i nie było kwarantanny pracowników. Wciąż obowiązują i są przestrzegane zalecenia profilaktyczne minimalizujące rozprzestrzenianie się ryzyka epidemiologicznego, które między innymi określają:

- pomiar temperatury i stosowanie środków dezynfekcyjnych,
- ograniczenia kontaktów pomiędzy pracownikami i osobami z zewnątrz, maksymalne ograniczenie korzystania z przestrzeni wspólnych dla poszczególnych obszarów,
- całkowite odseparowanie obszarów produkcyjnych i części biurowych,
- dopasowanie pracy zmianowej w taki sposób, aby zespoły nie miały ze sobą fizycznego kontaktu,
- skrócenie czasu wykonywania pracy (do 7 godzin, a od czerwca 7,5 godziny) – liczone jako ośmiogodzinny dzień pracy,
- praca zdalna dla wszystkich stanowisk, gdzie jest to możliwe ograniczenie do niezbędnego minimum.

Sytuacja ekonomiczna firmy nie uległa pogorszeniu, dlatego też firma nie korzysta z pomocy rządowej, a pracownicy nie byli wysyłani na urlopy (jedynie zaległe). Kontakt z Zarządem firmy jest głównie mailowy i telefoniczny, w miarę potrzeby przewidziana jest telekonferencja. Kontakt z pracownikami jest bardzo ograniczony - zerowy, jedynie z pracownikami z naszej Organizacji Zakładowej poprzez działającą na Messenger – utworzoną zamkniętą Grupę tylko dla członków Związku – bezpośredni dostęp do informacji 95% Związkowców. Posiedzenia komisji zakładowej organizowane są online.

Piotr Kurowski

Mondi Świecie

Nie mamy osób zakażonych. Nadal gdzie to możliwe praca odbywa się w systemie Home Office. Praca na produkcji z zachowaniem zasad sanitarnych (maski, odległość itp.) Dodatkowo dobrowolnie od lipca w naszej przychodni każdy pracownik będzie miał możliwość poddania się testowi na obecność SARS-CoV2 zaraz po urlopie trwającym minimum 5 dni roboczych (niezależnie, czy przebywał w Polsce czy poza granicami kraju) -

 koszt badania pokrywa pracodawca. Jeśli chodzi o produkcję to wszystkie maszyny mają obłożenie. Sprzedaż, zakup surowców czy logistyka wszystko bez większych problemów.

DSS Kielce

Nasza fabryka pracuje bez przerwy – do 1 lipca z obostrzeniami sanitarnymi (temperatura mierzona przed wejściem każdemu gościowi i pracownikowi, maseczki i przyłbice na stanowisku pracy, zakaz przebywania w pomieszczeniach socjalnych, praca zdalna). Od 1 lipca zostały złagodzone zasady mierzenia temperatury i maseczek dla pracowników – wszyscy wrócili do pracy w firmie.

Bożena Ostrowska

Bridgestone Poznań

Firma pracuje w lipcu bez postojów; maj i czerwiec postoje weekendowe. Kwarantanna była; nie mamy potwierdzonych zachorowań. Zabezpieczenia: zachowanie dystansu minimum 1,5m; jeśli to niemożliwe stosowanie maseczek lub przyłbic; płyny odkażające dostępne w toaletach i na mistrzówkach. Pogorszyła się sytuacja ekonomiczna firmy, nie wiemy na ile, jednak jeśli produkowaliśmy zdecydowanie mniejsze ilości, to musiała. Podpisaliśmy porozumienie na mocy którego firma wystąpiła o dotację z urzędu pracy. Pracownicy którzy mieli zaległe urlopy musieli je wykorzystać; bieżący urlop udzielany zgodnie z planem urlopów. Kontakty z Zarządem i pracownikami osobiste zachowując dystans społeczny, telefoniczne, e-mailem. Pracodawca wykorzystuje gorszą sytuację na rynku pracy i stara się wypowiadać umowy o pracę; sytuacja w zakładzie jest na tyle niepokojąca, że nosimy się z zamiarem zorganizowania akcji protestacyjnej.

Cusson Wrocław

Firma pracuje bez przestojów. Nie było osób chorych z powodu itp. Covid19. 4 osoby podlegały kwarantannie jednak wirusa nie stwierdzono. Stosowane są obostrzenia zgodne z zaleceniami Ministerstwa Zdrowia. Sytuacja ekonomiczna prawdopodobnie się nie zmieniła. Na razie nie korzystamy z pomocy rządowej. Urlopy tylko planowane, wprowadzono pracę zdalną. Z Zarządem firmy kontaktujemy się na wszystkie dostępne sposoby z zachowaniem środków ostrożności, tak samo kontaktujemy się z pracownikami. Moja firma zmienia nazwę na PERSAN POLSKA S.A., my jeszcze nie podjęliśmy stosownej uchwały co do zmiany nazwy. Zakład lub inaczej firma Cussons Polska S.A. została rozwiązana i nie posiada oddziału w Polsce. Zmniejszyliśmy wysokość produkcji o 25% ze względu na nową politykę marketów.

T.C Dębica

Firma pracuje po przestojach w marcu i kwietniu kiedy to płacono za 7 dni 100% a 7 dni urlopy. Nie było chorych z powodu Covid-19. Były kwarantanny. Obowiązują maseczki przed wejściem i płyny do dezyn-

fekcji, nie korzystamy z szatni. Sytuacja ekonomiczna firmy się nie zmieniła. Skorzystalismy z z pomocy rządowej. Urlopy planowane i w czasie przestoju zgodnie z porozumieniem 50/50. Zmieniono wejścia i wyjścia z zakładu oraz prace zdalne tzw. Home Office – kto może. Kontakt z Zarządem firmy osobiście z zachowaniem środków ostrożności a z pracownikami na wszystkie dostępne sposoby z zachowaniem środków ostrożności. Posiedzenia komisji zakładowej organizujemy tradycyjnie z zachowaniem środków ostrożności.

Anwil Włocławek

Firma pracuje bez zmian i bez przestojów. Osób chorych na Covid19 nie było i wśród objętych kwarantanną też wirusa nie stwierdzono. Obostrzenia: mierzenie temperatury przed wejściem, płyny do dezynfekcji praktycznie wszędzie, firma sprząająca czyści biurka, stołówki, sterylnie. Nie wiemy o zmianie sytuacji ekonomicznej i firma nie korzystała z pomocy rządowej. Pracownicy korzystali tylko z urlopów planowanych. Wprowadzono pracę zdalną tzw. Home office – początkowo 300 osób, obecnie poniżej 100. Z Zarządem firmy kontaktujemy się na wszystkie dostępne sposoby z zachowaniem środków ostrożności, tak samo z pracownikami i w ramach Komisji Zakładowej.

Fosfan Szczecin

Firma pracuje normalnie i bez przestojów. Nie ma chorych na covid 19. Stosujemy obostrzenia według zaleceń Ministerstwa Zdrowia. Sytuacja ekonomiczna firmy się znacznie pogorszyła bo sprzedaż nawozów jest bardzo słaba; żyjemy z przeładunków w porcie zakładowym. Firma korzysta z pomocy rządowej. Nie ma przymusowych urlopów.

Henryk Rosolski

Unilever Bydgoszcz

Firma pracuje, były przestoje ale nie z powodu Covid. Nie było chorych z powodu koronawirusa i nie było konieczności stosowania kwarantanny. Obostrzenia zgodnie z ministerstwem zdrowia - maski, okulary, dezynfekcje, dystans społeczny tam gdzie możliwe. Oprócz obostrzeń wprowadzono pracę zdalną. Sytuacja ekonomiczna firmy bez zmian, nie korzystamy z pomocy rządowej. Nie wysyłano pracowników na przymusowe urlopy. Z Zarządem firmy kontaktujemy się głównie telefonicznie i przez wideokonferencje, a z pracownikami również osobiście i przez e-maile. Posiedzenia komisji zakładowej organizujemy na wszystkie dostępne sposoby z zachowaniem środków ostrożności. Firma obawia się recesji w drugim półroczu i wymusza na fabryce znaczne cięcia kosztów.

Zygmunt Krajewski

AZOTY Tarnów

Wszystkie firmy w których mamy członków pracują normalnie. Stosowana jest w dalszym ciągu praca zdalna. Ko biety wykorzystywały tzw. opiekę płatną. Wykorzystuje się urlopy zaległe i bieżące

zgodnie z planem urlopów. Od sierpnia rusza Medycyna Pracy – duże zaległości w badaniach okresowych. W kwietniu mieliśmy jeden stwierdzony przypadek COVID – na ruchu ciągłym zastosowano kwarantannę dla jednej brygady co wiązało się ze zmianą organizacji pracy z pięcio na czterobrygadową. Od tej chwili spokój. Jedną ze spółek produkcyjnych wykorzystano skrócony czas pracy – 20% w czerwcu, od lipca wszystko wróciło do normy.

AZOTY Puławy

Mamy 3 potwierdzone przypadki Covid i kilkadziesiąt osób na kwarantannie. Wszystkie wejścia na zakład oraz do budynków w maseczkach, badanie temperatury i dezynfekcja rąk. Wszystkie spotkania w formie online. Tam gdzie to możliwe pracownicy są na pracy zdalnej - to głównie dotyczy biur, natomiast w obszarze produkcji brygady są dzielone i część pracowników przebywa na gotowości do pracy. Produkcja odbywa się na 100% w sposób bez komplikacji. Mamy powołany zespół ds. COVID-a. Cały czas monitoruje sytuację i czuwa nad naszym bezpieczeństwem.

Michał Świdorski

MICHELIN Olsztyn

W tej chwili pracujemy, były przestoje od marca do czerwca. W drugiej połowie czerwca produkcja ruszyła. Były kwarantanny pracowników ale zachorowań nie było. Obostrzenia: na stanowiskach jednoosobowych pracujemy bez masek, w zespołach i na traktach w maskach. Sytuacja ekonomiczna firmy się zmieniła, ale nie znamy szczegółów. Firma korzysta z pomocy rządowych. Są dwie wersje wysyłania pracowników na wolne: 1) - 4 dni obniżenia czasu pracy, z możliwością uzupełnienia o: zaległy urlop, urlop z tego roku, wolne systemowe (WS), bank dni wolnych. 2) Przerwa ekonomiczna - 50%.pracownik w czasie przestoju pozostaje do dyspozycji pracodawcy. Kontakty z Zarządem przez wideokonferencje a z pracownikami osobiście i telefonicznie. Prezydium KZ spotyka się w biurze a KZ on-line. Są obawy pracowników o zwolnienia. 21 Lipca mamy spotkanie z Dyrekcją w sprawie dobrowolnych odejść z firmy. 120 pracowników szyło maski od kwietnia do końca czerwca.

Ciech Sarzyna

Firma pracuje bez postojów. Nie mamy potwierdzonych zachorowań; obostrzenia: kontrola temperatury wchodzących do firmy, zachowanie dystansu minimum 1,5 m; jeśli to niemożliwe stosowanie maseczek lub przyłbic; płyny odkażające dostępne w toaletach i na mistrzówkach. Nie wiemy na ile zmieniła się sytuacja ekonomiczna firmy. Firma nie korzysta z pomocy rządowej. Urlop udzielany zgodnie z planem urlopów. Kontaktujemy się z zarządem firmy osobiście zachowując dystans społeczny a z pracownikami osobiście, telefonicznie, e-mailem. Posiedzenia komisji zakładowej organizowane są tradycyjnie zachowując dystans. ■

Jedną z cech stosunku pracy jest pozostawanie pod kierownictwem pracodawcy. To z kolei oznacza, że pracownik jest mu podporządkowany i powinien stosować się do otrzymanych poleceń. Odmowa wykonania polecenia służbowego może natomiast stanowić podstawę do rozwiązania umowy o pracę. Są jednak przypadki, w których pracownik ma prawo odmówić wykonania danej czynności. Pojęcie polecenia służbowego należy rozumieć szeroko.

Nie każde polecenie pracodawcy trzeba wykonać

Do podstawowych obowiązków pracowniczych należy wykonywanie poleceń swoich przełożonych. Takie polecenie można wydać w każdej formie – nie tylko pisemnej czy mailowej, ale także ustnie. Pod pojęciem polecenia służbowego kryje się znacznie więcej niż tylko wykonywanie zadań wchodzących w

Przed wszystkim pracownik może odmówić wykonania polecenia służbowego, jeśli jest ono sprzeczne z prawem (np. gdy pracodawca poleca mu naruszenie godności osobistej innego pracownika czy sfałszowanie dokumentów firmowych). Jeżeli w konsekwencji zostanie zwolniony, ma prawo odwołać się do sądu pracy. W ta-



zmiana warunków pracy w ramach polecenia służbowego – czasowe powierzenie innej pracy. Co ważne, taka praca musi być jednak odpowiednia, a więc zgodna z kwalifikacjami i wynagrodzeniem pracownika. W przeciwnym przypadku możliwa jest odmowa wykonania polecenia służbowego.



Niesłuszną odmowę wykonania polecenia służbowego może skutkować zwolnieniem z pracy

Jeśli pracownik odmówi wykonania polecenia, które nie jest sprzeczne z prawem czy umową o pracę, musi liczyć się z konsekwencjami. Niewykonanie podstawowych obowiązków pracowniczych może skutkować nałożeniem na pracownika kary porządkowej lub wypowiedzeniem umowy o pracę.

W niektórych przypadkach możliwe jest także rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika (w trybie dyscyplinarnym). Dotyczy to sytuacji, w których odmowę wykonania polecenia można uznać za ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. Takim przypad-

zakres pracy. Mogą to być także dodatkowe czynności związane z procesem pracy – na przykład te dotyczące dbałości o dobro pracodawcy i ochrony jego mienia. Poleceniem służbowym jest także odwołanie z urlopu wypoczynkowego, zobowiązanie do pracy w godzinach nadliczbowych czy czasowe przeniesienie do innej odpowiedniej pracy na maksymalnie 3 miesiące.

Wykonania polecenia służbowego w niektórych przypadkach można odmówić

Podporządkowanie pracodawcy nie oznacza jednak, że każdego jego polecenia można i trzeba wykonać. W niektórych przypadkach możliwa jest odmowa wykonania polecenia służbowego. Chodzi tu o sytuacje wymienione w artykule 100. Kodeksu pracy.

kim wypadku musi jednak wykazać, że dane zdarzenie miało miejsce. Gdy pracodawca wydaje polecenie sprzeczne z prawem, najlepiej więc poprosić go, by zrobił to na piśmie, a następnie również w formie pisemnej odmówić wykonania polecenia ze względu na jego sprzeczność z prawem. W innym wypadku konieczne będzie znalezienie świadków zdarzenia, którzy potwierdzą, że pracodawca wydał polecenie sprzeczne z prawem. Co więcej, bezrefleksyjne wykonanie polecenia sprzecznego z prawem może skutkować rozwiązaniem umowy o pracę.

Drugim przypadkiem jest sprzeczność polecenia z umową o pracę. Może się zdarzyć, że pracodawca poleca pracownikowi wykonanie czynności niemieszczących się w jego obowiązkach. Wyjątkiem jest tu

kiem może być na przykład niestawienie się pracownika na żądanie pracodawcy w siedzibie firmy albo odmowa wykonania tymczasowo powierzonej innej, odpowiedniej pracy. ■

Joanna Majkowska - bezpprawnik.pl

Strona internetowa
KSPCH NSZZ „Solidarność”
www.spch-solidarnosc.pl
Znajdziecie tam bieżące informacje
oraz miesięcznik
„Solidarność Polskiej Chemii”
Szukajcie nas też na „fejsbuku”:
www.facebook.com/spch.nszsolidarnosc

Rozrywkowo

